

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH (NR 60)

z dnia 19 marca 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych (nr 60)

19 marca 2025 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anny Wojciechowskiej (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie informacji na temat ochrony granic Unii Europejskiej;
- rozpatrzenie informacji na temat procedur stosowanych w sytuacjach kryzysowych w celu zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom polskim przebywającym w obszarach zagrożenia.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Duszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikiem, **Henryka Mościcka-Dendys** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami oraz **gen. bryg. Robert Bagan** komendant główny Straży Granicznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska** i **Bartosz Bąk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych.

Otwieram posiedzenie.

Stwierdzam kworum na podstawie listy obecności.

Witam panie i panów posłów, panią Henrykę Mościcką-Dendys, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, wraz ze współpracownikami oraz pana Macieja Duszczyka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, wraz ze współpracownikami. Witam też pozostałych gości uczestniczących w naszym posiedzeniu.

Porządek dzisiejszego spotkania to rozpatrzenie informacji na temat ochrony granic Unii Europejskiej i rozpatrzenie informacji na temat procedur stosowanych w sytuacjach kryzysowych w celu zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom polskim przebywającym w obszarach zagrożenia.

Przystępujemy wobec tego do porządku dziennego. Proponuję, aby te oba punkty rozpatrzyć łącznie. Bardzo proszę pana ministra Macieja Duszczyka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ustaliliśmy też tak z panem generałem, że ja powiem głównie o... Temat jest szeroki – rozpatrzenie informacji na temat ochrony granic Unii Europejskiej, nie tylko i wyłącznie granicy polskiej, zewnętrznej granicy Polski, głównie oczywiście z obwodem królewieckim, Ukrainą oraz Białorusią. Oczywiście skupimy się głównie na tym odcinku białoruskim. Tam tak naprawdę najwięcej się dzieje. Natomiast w związku z tym, że też temat jest trochę szeroki i ja też przygotowałem takie krótkie wystąpienie do tego, co się w ogóle dzieje na szlakach migracyjnych do Unii Europejskiej... Bardzo ważne jest to, że w ostatnim czasie Unia Europejska zmieniła swoje nastawienie do granic zewnętrznych, uznając, że jest to kwestia ogólnoeuropejska i trzeba tutaj działać kompleksowo. Natomiast co do zasady mamy kilka szlaków migracyjnych, które są wykorzystywane w bardzo różny sposób, głównie oczywiście przez przemytników ludzi. Unia Europejska jest takim obszarem, co jest też pewnego rodzaju novum w stosunku do tego, co było na przykład przed covidem, że praktycznie nie mamy takich dobrowolnych ruchów migracyjnych polegających na tym, że jakieś osoby chcą same w pewien sposób dostać się do Unii Europejskiej. W zdecydowanej większości, w ponad 90% przypadków, jest to pewnego rodzaju zorganizowana przestępczość, która organizuje te

szlaki migracyjne. Ona ma swoje tzw. modus operandi, czyli zasady funkcjonowania, działania są bardzo różne w zależności od szlaku migracyjnego. Te szlaki migracyjne zmieniają się, uzależnione są od pogody, ale uzależnione są również od pewnych nacisków politycznych danych państw, które chcą wywrzeć presję na inne państwa lub na Unię Europejską jako całość.

Idąc tak naprawdę od danych, którymi dysponujemy, zarówno danymi wywiadowczymi w państwach pochodzenia, państwach tranzytu, jak również tymi danymi, którymi dysponują państwa członkowskie w oparciu o dane krajowe czy o dane Frontexu, Europolu... Wczoraj byłem w Hadze, mieliśmy bardzo długie spotkanie z takim specjalnym centrum do przeciwdziałania nielegalnej migracji. Szefem tego działu jest Polak – i to jest też dobra informacja – który zajmuje się właśnie analizą, zbiera wszystkie kropki dotyczące przemytu osób, organizowania tych nielegalnych szlaków z tego powodu, że każde państwo członkowskie widzi generalnie swój szlak migracyjny, natomiast bardzo często jest tak, że te osoby, które organizują ten szlak migracyjny, głównie grupy przestępcze, organizują różne szlaki migracyjne i w miarę płynnie się poruszają między poszczególnymi szlakami migracyjnymi.

Jeżeli spojrzymy sobie na najnowszy obraz nielegalnej migracji do Unii Europejskiej, to wyróżniamy tak naprawdę pięć podstawowych szlaków migracyjnych. Pierwszy szlak migracyjny, tzw. zachodniośródmorski, prowadzi głównie na Wyspy Kanaryjskie i głównie prowadzi z Senegalu. On jest uzależniony oczywiście od pogody. Jest szlakiem migracji uważanym za niebezpieczny, ale nie tak niebezpieczny jak środkowośródmorski – z tego powodu, że w pewien sposób jest lepiej organizowany niż tamten śródmorski, który raczej jest organizowany na mniejszych łódkach i jest w mniej zaawansowany sposób organizowany, jeśli chodzi o migrację z takich państw jak na przykład Libia.

Natomiast ten szlak jest uważany za rozwojowy z tego powodu, że mamy niestabilną sytuację w tamtych regionach Afryki i wiemy o tym, że akurat na tym szlaku migracyjnym w ostatnim roku mieliśmy wzrost napływu migrantów na takie wyspy jak Gran Canaria czy Teneryfa. On jest falowy, tzn. to nie jest tak, że codziennie mamy do czynienia z jakimś przepływem osób, on jest falowy w zależności od sytuacji. Te łódki mieszczą od 40 nawet do 70 osób. To są szybkie łódzie motorowe, które po prostu przypływają na brzeg, na plażę, te osoby wychodzą z tych łodzi i łódzie natychmiast wracają bez możliwości zareagowania przez hiszpańskie służby z tego powodu, że bardzo niedaleko są wody międzynarodowe i po prostu to się odbywa bardzo szybko.

To, co jest bardzo ciekawe – wydaje mi się, że to taka też zmiana w stosunku do tego, co było w przeszłości – te łódzie czekają na wodach międzynarodowych, mają dowożone jedzenie, dowożone paliwo, jeżeli jest taka potrzeba, przez innych przemytników, którzy poruszają się też na wodach międzynarodowych, czyli ten okres przetransportowania jest tutaj bardzo, bardzo krótki. Jest to rzeczywiście też zaawansowany szlak migracyjny, natomiast w tym przypadku nie mamy do czynienia z bezpośrednią ingerencją państw, czyli nie mamy tych aktorów publicznych, aktorów państwowych, którzy są w to zaangażowani.

Drugi szlak – środkowośródmorski. On prowadzi głównie też na wybrzeża Hiszpanii. Organizowany jest w podobny sposób jak ten na Wyspy Kanaryjskie. Natomiast on jest uzależniony też trochę od ruchu turystycznego. Jeżeli jest ruch turystyczny, to on jest trochę mniej wykorzystywany. Częściej wykorzystywany jest wtedy, kiedy ruchu turystycznego nie ma. Tak naprawdę chodzi o ujawnienie tych osób. Te osoby wysiadają na plaży i bardzo szybko poinstruowane rozbiegają się w różne strony po to, żeby nie zostały ujawnione przez odpowiednią liczbę funkcjonariuszy, którzy musieliby zareagować. Pamiętajmy o tym, że ta liczba osób, która tam dociera, tak jak już powiedziałem, waha się mniej więcej od 30 do 70 osób i tak naprawdę zatrzymanie takiej grupy osób jest niezmiernie trudne już na plaży. Dlatego też główne działania, które są dzisiaj podejmowane, głównie też przez Frontex, to jest decyzja tak naprawdę już też pod naciskiem naszej prezydencji, mówiącej o tym wzmocnieniu mandatu Frontexu, żeby Frontex mógł również funkcjonować na granicach nie tylko i wyłącznie Unii Europejskiej, ale również w państwach pochodzenia, tak jak na przykład Senegal, żeby ten proces w pewien sposób kończył się na państwach tranzytowych.

Szlak wschodniośródmorski. On prowadzi głównie do Włoch. To jest znana nam Lampedusa czy inne włoskie wyspy. Ten szlak jest mniej organizowany obecnie, on praktycznie nie jest dzisiaj wykorzystywany, ale oczywiście cały czas jest monitorowany.

Kolejny szlak, który jest tutaj bardzo istotny, to oczywiście szlak bałkański, który też w ostatnim czasie wygasł. Dzięki możliwości współpracy z krajami bałkańskimi ja od momentu, od kiedy zostałem powołany na wiceministra, uczestniczyłem w trzech szczytach

z państwami bałkańskimi. Tam jest możliwość współpracy z takimi państwami jak Czarnogóra, Serbia, Bośnia i Hercegowina, ale również Kosowo czy Albania, jeśli chodzi o wstrzymanie tego szlaku – i tak naprawdę on został ograniczony w ostatnim czasie prawie o 80%.

I ten ostatni szlak, który nas oczywiście najbardziej interesuje, ze swoimi wszystkimi specyfikami, które ma, czyli środkowoeuropejski, który jest zupełnie inaczej organizowany niż tamte cztery szlaki. Te cztery szlaki, tak jak już powiedziałem, są raczej organizowane przez gangi przemytnicze, które czerpią dochody. Wczoraj mieliśmy dyskusję z Europolem na ten temat, te gangi przez dwa, trzy miesiące zajmują się na przykład kwestią przemytu narkotyków, momentami przemytem broni. Natomiast, jeżeli jest czas taki, kiedy zajmują się przemytem ludzi, to po prostu przerzucają się bardzo szybko na przemyt ludzi, czerpiąc z tego oczywiście bardzo duże korzyści.

Nasz szlak jest specyficzny z tego powodu, że został sztucznie wykreowany i jest szlakiem uważanym za jeden z najbardziej bezpiecznych szlaków ze względu na to, że odbywa się tylko i wyłącznie po lądzie. Bałkański też niby się odbywa się po lądzie, ale ze względu na liczbę granic, które tam się przekracza, jest uważany za nie tak bezpieczny jak nasz – z tego powodu, że nasz szlak migracyjny opiera się głównie na połączeniu samolotu z autobusami, żeby dostarczyć te osoby na kilka granic. To nie jest tylko i wyłącznie Polska, ale granica polsko-białoruska jest oczywiście tutaj pod największą presją, natomiast oczywiście ta presja jest na granicy litewsko-białoruskiej i łotewsko-białoruskiej. Szlak rosyjsko-estoński nie jest dzisiaj wykorzystywany z różnych powodów, natomiast ten szlak środkowoeuropejski prowadzi głównie przez Litwę, Łotwę i Polskę.

Szlak północnoeuropejski, czyli przez Finlandię i Norwegię, jest wykorzystywany bardzo incydentalnie. To znaczy mamy do czynienia z taką sytuacją jak na przykład w 2017 r., gdzie była próba sprawdzenia reakcji norweskiej na tworzenie szlaku migracyjnego tzw. migranci na rowerach. Przepisy skandynawskie mówią jasno, że osoba nie może przekroczyć pieszo, ale może przekroczyć na rowerze przejście graniczne – i to był właśnie taki wyjątek. Rosjanie dostarczali rowery po to, żeby ci Norwegowie czy Szwedzi na późniejszym etapie przyjmowali, pozwalali wjeżdżać na terytorium Szwecji. Ten szlak, jak powiedziałem, został zawieszony. Te osoby, które były w pewnym momencie w ... Finlandii, nie Szwecji, przepraszam, Szwecja nie ma granicy, on idzie przez Szwecję dalej. Natomiast jeśli chodzi o Finlandię, ten szlak jest zamrożony, ale jest takim potencjałem rozwojowym, jesteśmy stale w kontakcie, ponieważ obserwujemy też przechodzenie ludzi z jednego miejsca na drugie. A więc tu chodzi o to, że jeżeli osoby są w Finlandii, to w pewnym momencie gangi przemycają je – w porozumieniu oczywiście z rządem rosyjskim – na granicę polsko-białorską lub w odwrotną stronę.

Dzisiaj spodziewamy się ze względu na to, że zaporą jest bardzo mocno uszczelniona – za chwilę pan generał o tych naszych wysiłkach powie – to mamy do czynienia z sytuacją, w której to spodziewamy się, że część tych migrantów, których Łukaszenka sprowadził, nie przekroczy granicy, bo to jest bardzo, bardzo trudne. Widzimy w ostatnich tygodniach, powiedzmy, że w ciągu ostatnich 10 dni, bardzo mocne wzmoczenie, ale skuteczność działań jest 95–96%, czyli jedynie 4–5% osób przekracza tę granicę, a jeśli nawet przekracza, to bardzo szybko są identyfikowani, czyli ta skuteczność jest pewnie 95%. To wynik ostatnich danych. Oczywiście patrzemy, co będzie dalej.

To, co jest bardzo absolutnie kluczowe, to jak już powiedziałem, to, że szlak jest organizowany przez samoloty i przez autobusy z bardzo dużym udziałem aktorów państwowych, czy to białoruskiej straży granicznej, ale również służb specjalnych rosyjskich i białoruskich, które po prostu ten szlak najnormalniej w świecie organizują. Odpowiedzialne za ten szlak z technicznej strony są gangi, głównie usadowione w krajach arabskich, natomiast za kwestię taką logistyczną, polityczną odpowiedzialni są po prostu odpowiedni przedstawiciele służb jednego i drugiego państwa. Często dochody czerpią hotele, firmy turystyczne, autobusy, firmy przewozowe, to jest pewnego rodzaju taka sieć aktorów państwowych i gangów przemytniczych zorganizowanej przestępczości, która to organizuje.

Z punktu widzenia Europy, Unii Europejskiej oczywiście dużo łatwiej jest strzec szlaków lądowych niż morskich. Dlatego też, jak powiedziałem, podejmowane są te działania, które są w państwach tranzytowych. To są porozumienia z takimi państwami jak Egipt, jak Tunezja, jak Maroko po to, żeby ten szlak migracyjny od tej strony był w pewien sposób zamykany. Oczywiście bardzo trudno jest na przykład w ogóle jakiegokolwiek rozmowy prowadzić z Jemenem. Ten szlak nie jest oczywiście jakiś bardzo daleko idący. Ale te państwa Afryki Środkowej

w stosunku do takich wysp jak na przykład właśnie Wyspy Kanaryjskie... Te rozmowy oczywiście są dużo trudniejsze, natomiast tutaj są podejmowane działania, żeby ten szlak zamykać, nie tylko i wyłącznie przez nasze działania tutaj, w Unii Europejskiej, ale również w państwach trzecich. Te umowy podpisywane z Turcją są wielowymiarowe. One praktycznie już nie są tak realizowane. Są to umowy, jeśli chodzi o współpracę rolniczą, energetyczną, handlową, również jest tzw. dźwignia wizowa po to, żeby tamte państwa były zainteresowane również zamykaniem czy przymykaniem tych szlaków migracji po stronie państw tranzytowych. W przypadku Tunezji, Maroka działa to całkiem nieźle. Egipt też. Oczywiście tu jest kwestia Strefy Gazy, Libanu i wszystkich tych rzeczy, z którymi mamy do czynienia, niestabilności w Syrii, ale Egipt w ostatnim czasie też mocno chce w tym kontekście reagować. Można spodziewać się, że również dużo większa część finansów będzie kierowana na granicę zewnętrzną.

Ostatnie zdanie, które powiem – oczywiście jak będą pytania, chętnie odpowiem – to jest kwestia dotycząca strefy Schengen. Jest dzisiaj bardzo jasne przekonanie i porozumienie, że strefa Schengen nie przetrwa bez uszczelnienia granic zewnętrznych, dlatego jest to priorytet już dzisiaj wszystkich i to jest chyba generalnie dobra informacja. Jedną z niewielu dobrych informacji, patrząc na to, jak bardzo migracje stały się dzisiaj tematem numer jeden i to nie tylko i wyłącznie w tej formie naszej – u nas jest oczywiście sytuacja na granicy polsko-białoruskiej, ale również nie wiemy do końca, co się będzie przecież wydarzało na Ukrainie. Natomiast tutaj oczywiście jest ta podstawowa kwestia, żeby strzec granic zewnętrznych po to, żeby nie musiały być wprowadzone kontrole na granicach wewnętrznych.

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to oddam głos panu generałowi, żeby powiedział dokładnie o działaniach Straży Granicznej i w ogóle o funkcjonowaniu granicy polsko-białoruskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Bardzo proszę.

Komendant główny Straży Granicznej gen. bryg. Robert Bagan:

Bardzo dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, Polska posiada bardzo długą granicę, która jest zarówno granicą naszego kraju, jak również granicą Unii Europejskiej. Najważniejszym elementem, który jest wykorzystywany do ochrony granic, jest człowiek i zawsze tym najważniejszym elementem pozostanie człowiek, czyli funkcjonariusz Straży Granicznej. Na odcinku Morskiego Oddziału Straży Granicznej, Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej, Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej i Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej – i tutaj mówię o granicach: o naszej granicy morskiej, o granicy z Federacją Rosyjską, z Republiką Białorusi i z Ukrainą – każdego dnia pełni służbę blisko 10 tys. funkcjonariuszy Straży Granicznej, którzy chronią te odcinki granicy, które są zarówno naszą granicą, jak i granicą zewnętrzną Unii Europejskiej.

Służba pełniona przez tych funkcjonariuszy jest realizowana zarówno w formie patroli pieszych, przy wykorzystaniu motocykli, pojazdów, quadów, przewoźnych jednostek nadzoru, czyli pojazdów obserwacyjnych, jak również bezzałogowych statków powietrznych z wykorzystaniem lotnictwa Straży Granicznej i również jednostek pływających, które są na wyposażeniu SG. Oprócz liczby blisko 10 tys. funkcjonariuszy, którzy na stałe pełnią tę służbę, jesteśmy wspierani przez żołnierzy Wojska Polskiego na odcinkach granicy z Białorusią – to są Podlaski Oddział Straży Granicznej i Nadbużański Oddział Straży Granicznej i tam każdorazowo, każdego dnia blisko, a w zasadzie ponad 3 tys. żołnierzy Wojska Polskiego wspiera działania SG w ochronie granicy państwowej.

Oprócz tych elementów, o których powiedziałem, dodatkowymi elementami, które chronią naszą granicę, a zarazem granicę Unii Europejskiej, są bariery, które są posadowione na odcinku granicy z Federacją Rosyjską. Jest to odcinek blisko dwustukilometrowy zabezpieczony barierą elektroniczną, jak również zintegrowaną zaporą inżynierską w postaci drutu ostrzowego koncertina i jeży przeciwczołgowych. Na granicy z Białorusią jest to odcinek ponad 418 km, przebiegający przez województwo podlaskie i lubelskie. Na tym odcinku granicy posadowiona jest bariera fizyczna o długości 186 km, która w ostatnim czasie, czyli w roku ubiegłym, została zmodernizowana poprzez wykonanie dwóch stężeń poprzecznych uniemożliwiających rozginanie tej bariery, jak również bariera elektroniczna, która biegnie na odcinku 206 km,

która również w roku ubiegłym została doposażona w dodatkową linię kamer, która obrazuje nam zachowania migrantów po stronie sąsiedniej.

Wszystkie te działania, które opisuję, w sposób bardzo jednoznaczny wskazują na poprawę działania zarówno nas, czyli funkcjonariuszy Straży Granicznej, jak i żołnierzy Wojska Polskiego przy wykorzystaniu właśnie tych elementów zmodernizowanych, skutkują większą skutecznością, jeżeli chodzi o podejmowanie działań w zakresie ochrony granicy państwowej.

Jeżeli chodzi o odcinek granicy z Ukrainą, na tym odcinku posiadamy również odcinek zabezpieczenia barierą elektroniczną, jest to odcinek 32 km i dodatkowo w tym roku planujemy rozbudowę odcinka związanego z zabezpieczeniem granicy z Ukrainą o element dodatkowych 69 km. Na odcinku rzeczonym granicy z Białorusią na odcinku 172 km w tej chwili jest na ukończeniu budowa bariery elektronicznej, która będzie chroniła czy też wspierała funkcjonariuszy Straży Granicznej w ochronie tej granicy na odcinku rzeczonym na całym odcinku rzeki Bug dzielącym terytorium Polski i Białorusi. Jeżeli chodzi o dodatkowe elementy, które są wykorzystywane do ochrony granicy Unii Europejskiej, a zarazem naszej granicy, jest to również wsparcie dedykowane nam przez agencję Frontex poprzez umiejscowienie 30 funkcjonariuszy z innych krajów w placówkach w szczególności na granicy zewnętrznej Unii Europejskiej i granicy wschodniej naszego kraju. Tak jak powiedziałem, jest to 30 oficerów dedykowanych do tzw. *focal point*, którzy pełnią służbę wspólnie z naszymi funkcjonariuszami w przejściach granicznych.

Jeżeli chodzi o naszych funkcjonariuszy, którzy wspierają ochronę granic Unii Europejskiej, pozostałych granic, poza granicami Polski, w 2024 r. dedykowanych było do wsparcia 50 funkcjonariuszy Straży Granicznej do działań na granicach Unii Europejskiej w okresie dwudziestoczteromiesięcznym z możliwością przedłużenia o kolejne miesiące i 284 funkcjonariuszy, którzy pełnili służbę na granicach państw Unii Europejskiej w czasookresie do czterech miesięcy. Między innymi nasi funkcjonariusze byli obecni na granicach Bułgarii, Chorwacji, Cypru, Estonii, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Litwy, Łotwy, Portugalii, Rumunii, Słowacji i Włoch.

Jeżeli będą pytania bardziej szczegółowe, bardzo proszę, jestem gotowy do udzielenia odpowiedzi. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Bardzo dziękuję.

Od razu może poprosimy panią minister Henrykę Mościcką-Dendys również do omówienia punktu: rozpatrzenie informacji na temat procedur stosowanych w sytuacjach kryzysowych w celu zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom polskim przebywającym w obszarach zagrożenia, bo być może będzie to uzupełnienie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Henryka Mościcka-Dendys:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo posłowie, bardzo dziękuję za możliwość zaprezentowania perspektywy MSZ, gdy idzie o kwestie wsparcia, które oferujemy obywatelom polskim w sytuacjach kryzysowych celem zapewnienia bezpieczeństwa.

Pozwólcie państwo, że się skoncentruję na trzech punktach. Na początku powiem o porządku prawnym obowiązującym w tym zakresie. Punktem wyjścia jest tutaj ustawa o zarządzaniu kryzysowym, na podstawie której przyjmowany jest „Krajowy plan zarządzania kryzysowego”. On obejmuje szesnaście procedur, z których jedna procedura, nr 11, dotyczy wprost ewakuacji obywateli polskich z obszarów zagrożonych. Doprecyzowaniem tej procedury są wytyczne ministra spraw zagranicznych w sprawie kryzysów konsularnych. Ostatnia iteracja tych wytycznych pochodzi z roku 2017 i od tego czasu obowiązuje w sposób niezmienny. Każdy konsul dodatkowo w kraju urzędowania dla swojego okręgu konsularnego sporządza lokalnie konsularny plan kryzysowy.

Strona praktyczna tej aktywności konsułów w takich właśnie sytuacjach kryzysowych wygląda następująco – MSZ konsekwentnie na swoich stronach internetowych publikuje informacje dla podróżnych i dla osób wyjeżdżających. O to chciałabym, też korzystając z tego, że posiedzenia Komisji są publicznie dostępne, raz jeszcze zaapelować, by się z tymi informacjami zapoznawać, zwłaszcza w sytuacjach wyjazdów w kierunkach egzotycznych. My się posługujemy czterema kategoriami, z których dwie najwyższe, czyli trzecia i czwarta, to są te, gdzie sygnalizujemy, żeby zachować ostrożność przy wyjazdach albo wprost nie jechać.

Dodatkowo oferujemy taki system czy też aplikację pod nazwą Odyseusz, która pozwala na zarejestrowanie się szczególnie podróżnym, którzy wyjeżdżają indywidualnie albo

w mniejszych grupach, a niekoniecznie na wypoczynek zorganizowany. Jakkolwiek w każdym przypadku zachęcamy do zarejestrowania wyjazdu w tym systemie.

Z uwagi na to, że Polacy bardzo pokochali mobilność i możliwość wyjazdów również w bardzo egzotyczne kierunki i w egzotycznych celach, w ostatnich miesiącach rozpoczęliśmy też dość intensywną współpracę z touroperatorami. Chcemy uczulać wszystkich touroperatorów po pierwsze na wytyczne MSZ i na ryzyka, które wiążą się z wyjazdami w egzotyczne kierunki, gdzie czasami nasze wytyczne wyjazdowe są, powiedziałabym, takie powściągliwe albo nie jesteśmy zachwyceni tym, że turyści wyjeżdżają w miejsca czy też do krajów, w których sytuacja bezpieczeństwa jest istotna. Niekoniecznie tylko chodzi o bezpieczeństwo polityczne czy bezpieczeństwo rozumiane w kategoriach militarnych – czasem mamy do czynienia z arbitralnymi zatrzymaniami albo nadzwyczajnie dużym poziomem przestępczości pospolitej, co też naraża naszych rodaków i często jest przyczyną problemów przy wyjeździe, który na początku ma być wyjazdem do raju i ciekawym wypoczynkiem.

Współpraca z touroperatorami, poza tym, że uczulamy na wytyczne MSZ, dotyczy też kwestii ubezpieczeniowych i tutaj w szczególności uczulamy na koszty leczenia w krajach poza Unią Europejską i na ewentualne konsekwencje wypoczynku, który wiąże się też z uprawianiem specyficznych sportów, nawet jeśli to są sporty bardzo typowe, jak wyjazd na narty albo nurkowanie, które staje się coraz bardziej popularne. Mogę powiedzieć, że tylko w przypadkach z ostatnich tygodni mieliśmy kilka takich przypadków dotyczących obywateli polskich, którzy mieli wykupione bardzo podstawowe pakiety ubezpieczeniowe i niestety w kurortach spotkały ich przykre zajścia, nawet takiej tylko natury chorobowej, gdzie leczenie na przykład chorób wieńcowych wymaga często daleko idących ingerencji i jest po prostu kosztowne i w takich sytuacjach okazuje się, że ten podstawowy pakiet ubezpieczenia może być dalece niewystarczający. W takich sytuacjach konsulowie oczywiście usiłują czy próbują udzielić wsparcia, ale to zawsze wiąże się też z pewnymi kosztami, które musi ponieść rodzina, a często są organizowane na te cele zbiórki, więc uczulamy na to, żeby nasi rodacy się ubezpieczali i mieli świadomość potencjalnie negatywnych konsekwencji wychodzenia poza te bezpieczne strefy miejscowe, jakimi często są właśnie hotele czy ośrodki turystyczne.

Kwestia bezpieczeństwa w podróży jest też jednym z tematów polskiej prezydencji, którą obecnie sprawujemy, w ramach dwóch grup roboczych, jako że ten temat budzi też zainteresowanie na forum Unii Europejskiej i państwa Unii Europejskiej usiłują się wymieniać tymi najlepszymi praktykami i dobrymi doświadczeniami.

Mój ostatni punkt, na którym chciałabym skończyć, to krótka informacja na temat ewakuacji, co może państwa interesować, skąd ewakuowaliśmy w ostatnich latach i jak te akcje przebiegały. Największą ewakuacją i tu pewnie państwa nie zaskoczę, którą organizował MSZ w ostatnich latach, była akcja „Lot do domu” zorganizowana w trakcie pandemii w kwietniu i maju 2020 r. Prawie 400 lotów repatriacyjnych z kilkudziesięciu państw świata, którymi do kraju wróciło ponad 55 tys. obywateli polskich oraz niemal 2 tys. obywateli innych państw. Kolejna ewakuacja, zrealizowana na początku października 2023 r., dotyczyła Izraela w związku z zaostrzeniem tam sytuacji, po tym, jak zawieszono bezpośrednie loty z Polski do Tel Awiwu. To było 1538 osób. Kolejne, już nieco mniejsze, akcje ewakuacyjne prowadziliśmy w ubiegłym roku i one dotyczyły Polaków w Strefie Gazy oraz Libanie, przy czym, tak jak powiedziałam, to były znacznie mniejsze grupy. Pojedynczych obywateli ewakuowaliśmy też w ubiegłym roku z Sudanu i Czadu, o Libanie już wspomniałam.

Generalnie te akcje ewakuacyjne próbujemy limitować do takich najtrudniejszych i najbardziej zapalnych sytuacji. Gdy idzie o indywidualne przypadki, podchodzimy do nich zawsze zależnie od sytuacji na miejscu i z uwzględnieniem pewnych też wymogów konwencji wiedeńskiej. Będziemy się starali w najbliższych latach podejmować też i bardziej intensywnie kampanie informacyjne, żeby tych sytuacji wywołanych indywidualnymi przypadkami było jak najmniej i żeby je ograniczać. Podróżowanie wiąże się też z przyjęciem pewnej odpowiedzialności na siebie i do tej odpowiedzialności będziemy nawoływać, także dlatego, że wszystkie te akcje, jak państwo sobie zdajecie doskonale sprawę, są kosztowne i generują duże wydatki. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Bardzo dziękuję.

O głos prosił pan poseł Marcin Przydacz.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, pani minister, cieszę się, że wspomina pani te akcje ewakuacyjne. Rzeczywiście to był duży sukces organizacyjny, śmiem twierdzić, że nie tylko MSZ, ale całego państwa polskiego, zwłaszcza ta akcja „Lot do domu”, ale także niewspomniana przez panią ważna akcja – ewakuacja z Afganistanu. Zaangażowane w nią było także i Wojsko Polskie, i wszelkie służby tak naprawdę państwowe, i także spółki Skarbu Państwa z Polskimi Liniami Lotniczymi LOT na czele i to była rzeczywiście dobra akcja – pokazanie obrazu zdolności państwa polskiego do zaopiekowania się swoimi obywatelami w trudnych czasach.

Natomiast moje dwa pytania będę raczej kierował do pana ministra Duszczyka w sprawach dotyczących migracji. Po pierwsze, zgadzam się z panem, panie ministrze, co do oceny funkcjonowania szlaku migracyjnego przez Białoruś. Myślę, że tutaj nie ma co do tego sporu. Rzeczywiście te szlaki zaczynają się częściowo w państwach arabskich, także i częściowo w państwach afrykańskich, funkcjonują poprzez różnego rodzaju gangi, organizacje przestępcze, ale przy współpracy ze służbami, zwłaszcza państwa białoruskiego i rosyjskiego, tak jak pan słusznie wskazał, te szlaki wiodą poprzez linie lotnicze na terytorium naszych wschodnich sąsiadów, a później migranci trafiają na granicę m.in. z Polską, ale także z Litwą i Łotwą. Moje pytanie do pana ministra jest krótkie: kiedy ten szlak pana zdaniem w takiej formule zaczął funkcjonować. Gdyby był pan uprzejmy mi powiedzieć zgodnie z dzisiejszą pana wiedzą. Od kiedy taka formuła tego szlaku funkcjonuje? Nie jest to oczywiście przypadkowe pytanie, bo wszyscy doskonale wiemy, jak długo Polska się już z tym wyzwaniem boryka.

Drugie moje pytanie. Szanując pana ministra i też uznając pańskie kompetencje i – muszę powiedzieć – też często okazywaną przyzwoitość, chciałbym pana zapytać o komentarz rzecznika Komisji Europejskiej w sprawie paktu migracyjnego, który to rzecznik mówi wprost, że pakt migracyjny wchodzi w życie w przyszłym roku, a wszystkie te państwa, które go nie będą stosowały, spotkają się z odpowiednimi restrykcjami prawnymi czy reakcją prawną ze strony Komisji Europejskiej, czytaj: najpewniej skarga do TSUE i finalnie kary finansowe. Teraz w kontekście pańskich także wypowiedzi, wypowiedzi innych pana kolegów z rządu, że Polska nie jest związana i nie będzie związana paktem migracyjnym – czy nie będzie w żaden sposób powodowało to wyzwań natury migracyjnej? Jak pan się odniesie do tego komentarza? My i moje środowisko polityczne od dawna powtarzamy, że niestety nieumiejętnie działaliście na poziomie europejskim, nie zablokowaliście przegłosowania paktu migracyjnego i on wchodzi w życie. Pan natomiast mówi nam, że nie będziecie go stosować. Komisja Europejska już straszy reakcją prawną, czyli karami finansowymi, więc uprzejma prośba o pańskie stanowisko w tym zakresie. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Bardzo proszę, może tak – zrobimy teraz kilka pytań. Czy pan minister już w tej chwili?

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Chyba tak. Nie wiem, jak pani minister, bo na razie pytania są do mnie. To może tak.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Dobrze. To poproszę jeszcze o głos pana przewodniczącego Radosława Fogla.

Posel Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani minister wybaczy, ja też mam pytanie do pana ministra Duszczyka. Panie ministrze, bardzo dziękuję za te informacje. Chciałbym tylko dopytać o pewien kontekst, który sprawia, że one mogą dla Komisji być niespecjalnie użyteczne, żeby nie powiedzieć – niewiarygodne. Tym kontekstem jest pański wpis w portalu społecznościowym z 14 marca, sprzed kilku dni, kiedy pisał pan: „nawet tylko sugerowanie, że Straż Graniczna przewozi migrantów z Niemiec do Polski, jest po prostu obrzydliwe”. Pech chciał, że tego samego dnia ukazał się artykuł na portalu Niezależna.pl, gdzie na pytania dziennikarzy rzecznik Straży Granicznej mówił jasno – cudzoziemcy przekazywani przez niemieckie służby do Polski są odbierani przez funkcjonariuszy w wyznaczonych miejscach po obu stronach granicy, również tych znajdujących się po niemieckiej stronie granicy. Panie ministrze, napisał pan nieprawdziwego tweeta, okłamał pan opinię publiczną, że polscy strażnicy graniczni nie otrzymują rozkazów przywożenia migrantów do Polski. Co ma pan na ten temat do powiedzenia i jak możemy panu wierzyć w cokolwiek, co mówi pan dalej?

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Panie pośle, to już pytanie.

Bardzo proszę pana posła Jana Dziedziczaka.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowna pani przewodnicząca, państwo ministrowie, szanowni goście, ja oczywiście też kieruję moje zapytanie do pana profesora Duszczyka. To jest tylko już takie uzupełnienie statystyczne do poprzednich głosów, mianowicie, kiedy dwa miesiące temu w ramach delegacji Zgromadzenia Parlamentarnego NATO byliśmy jako parlamentarzyści NATO w Grecji i rozmawialiśmy z oficerami straży przybrzeżnej państwa greckiego o profilu nielegalnego imigranta przybywającego akurat do Republiki Greckiej, zapytałem o struktury płciowe i wiekowe tych migrantów. Otrzymałem odpowiedź, że ok. 85% przybywających na teren Grecji migrantów to są młodzi mężczyźni w wieku od 17 do 30 lat. Czy pan minister mógłby nam powiedzieć, jaki jest profil przybywającego nielegalnie w ramach tych tranzytów migranta do Polski? Czy ma pan również wiedzę o profilu płciowym i wiekowym?

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Tranzytu przez Białoruś?

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Tak, tak. Czy ma pan też wiedzę o profilu płciowym i profilu wieku generalnie nielegalnych migrantów przybywających tymi wszystkimi szlakami na teren strefy Schengen? Czy też są dane takie unijne ogólnie? To moje pytanie w tym zakresie. Jeśli chodzi o tranzyt przez Białoruś – czy ten profil się zmieniał na przestrzeni ostatnich pięciu lat?

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Dziękuję.

I jeszcze proszę pana posła Marka Rzęsę.

Posel Marek Rzęsa (KO):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam pytanie do pani minister Mościckiej-Dendys. Mianowicie w poprzedniej kadencji, już nie pamiętam, czy w debacie ogólnej, czy w debacie na Komisji, była taka informacja ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że w ramach działań dyplomatycznych ministerstwo podejmuje działania w krajach, z których najczęściej migrantów szło w kierunku polskiej granicy, że będą tam prowadzone działania dyplomatyczne polegające na tym, żeby zniechęcać tych ludzi do przyjazdu do Polski poprzez informację, że granica polska jest szczelna, że są problemy na białoruskiej granicy. Chciałbym zapytać, czy tego typu działania były podejmowane.

Druga rzecz. Korzystając z okazji, że jest tutaj pan generał komendant Straży Granicznej – ja jestem posłem z Przemyśla i mam na co dzień okazję oglądać pracę państwa, pana podwładnych, funkcjonariuszy, i chcę wyrazić naprawdę wysoki szacunek i podziw dla tej pracy. Oglądam ich nie tylko w pracy takiej bieżącej na przejściach granicznych, ale również w ciężkim terenie, jeżdżę po terenie, spotykam ich i wiem, z jaką pasją wykonują swoje zadania. Proszę przekazać również, panie generalne, serdeczne podziękowania za to, co robicie. Dziękuję bardzo.

Komendant główny Straży Granicznej gen. bryg. Robert Bagan:

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Bardzo dziękuję.

Proszę o głos pana posła Pawła Jabłońskiego.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, państwo ministrowie, mam pytanie również do pana ministra Duszczyka. Przyłączając się do głosu część moich przedmówców, zwłaszcza głosu pana ministra Przydarza, pana posła Fogla, w pełni podzielam to, co oni przedstawili, i przyłączam się do tych pytań. Chciałbym pana zapytać, panie ministrze, o pewien dokument, który ukazał się wczoraj. Raport pod tytułem angielskim „Brutal barriers”, czyli brutalne granice, brutalne zapory, autorstwa

niestety dość renomowanej organizacji Oxfam – ten raport jest skandaliczny. Ten raport jest totalnym zakłamaniem rzeczywistości. Ten raport tak naprawdę już nawet nie stawia Polski na równi z Białorusią, ale ten raport oskarża Polskę o łamanie praw człowieka. Tu są takie tezy, że Polacy są na przykład odpowiedzialni za bardzo złą sytuację humanitarną po drugiej stronie granicy, bo przecież Polacy powinni udzielić tutaj pomocy tym ludziom, których tam Łukaszenka sprowadził.

Panie ministrze, uważam, że jeżeli Polska jest w taki sposób pomawiana, to absolutnie trzeba się było przeciwstawić. Tutaj nie powinno być między nami sporów. Pytanie, czy jak ten raport powstawał, były jakieś rozmowy między przedstawicielami organizacji Oxfam albo drugiej organizacji, która za tym stoi, czyli organizacji Egala. Jeśli były, to jak to przebiegało? A także co rząd zamierza zrobić z tym pomawianiem Polski? Jakie działania państwo podejmiecie? Uważam, że tego typu dyskredytowanie naszego państwa powinno spotkać się po prostu z bardzo poważnymi konsekwencjami, w tym konsekwencjami prawnymi, dla ludzi, którzy na temat Polski kłamią. Mam na myśli autorów tego raportu. Są tutaj niestety obywatele Polski także i uważam, że tego typu działalność nie może pozostać bez konsekwencji.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poproszę teraz może pana ministra Duszczyka o odpowiedź, bo tych pytań jest więcej do pana.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Dobrze, oczywiście. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, postaram się na te pięć pytań w miarę syntetycznie odpowiedzieć. Rozumiem, że o pakcie i tak będziemy rozmawiać za półtorej godziny na Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, bo tam też pakt jest jednym z punktów dyskusji, ale oczywiście odpowiem.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Ale my nie...

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Nie, panie pośle, oczywiście odpowiem. Pierwsza kwestia, dotycząca tego, kiedy się zaczął ten szlak migracyjny. Teraz, jeżeli spojrzymy sobie na sam początek tego szlaku, kiedy on zaczyna funkcjonować – pewne próby jego uruchamiania funkcjonują w 2007 r. i 2008 r. Już wtedy, kiedy zaczyna być pewnego rodzaju sprawdzanie, jak ten szlak może w ogóle kiedykolwiek zafunkcjonować jako pewna długookresowa strategia Rosji i Białorusi wykorzystywania migrantów. To jest trochę pokłosie Libii, to jest pokłosie tego, w jaki sposób można... Jeżeli chodzi o szlak bezpośrednio przez Polskę, pierwsze informacje mówiące o tym, że taki szlak może funkcjonować, głównie pochodzące jeszcze od strony białoruskiej, to jest początek lata 2021 r. Natomiast wszystko z punktu widzenia opinii publicznej, od tego, kiedy ten szlak zostaje bardzo mocno upolityczniony w dyskusji, to jest oczywiście Usnarz. To jest Usnarz, kiedy mamy do czynienia z podrzuceniem tych migrantów, i cała akcja, która tam się w tym momencie działa.

Od tamtej pory on w różnych wahaniach funkcjonuje. Dzisiaj mamy kolejny jego... On ma pewną swoją taką specyfikę z punktu widzenia wiedzy, taką bardzo praktyczną, ale również teoretyczną, dotyczącą szlaków migracyjnych. Ten szlak migracyjny ma kilka takich – powiedzmy, dwie czy trzy – podstawowych kwestii dotyczących tego, kiedy on funkcjonuje: to jest pogoda i oczywiście polityka, kiedy trzeba w pewien sposób użyć tego szlaku dla pewnych działań politycznych. Wydaje się, że dzisiaj, dokładnie w ostatnich dniach, mamy do czynienia nie tylko z poprawą pogody, ale również pewną próbą oddziaływania, sprawdzenia nas przed wejściem w życie ustawy tzw. azylowej, zawieszającej prawa do azylu. Oceniamy, że to może być ten afekt, jak my zareagujemy na to. Czekamy na podpis pana prezydenta, żebyśmy mogli mieć podstawę prawną do tego, żeby tę ustawę azylową, popartą jednak w Sejmie i Senacie przez olbrzymią większość posłów i senatorów – żeby ewentualnie mieć instrumenty, żeby ją uruchomić.

Poproszę pewnie jeszcze pana generała o to, żeby powiedział, jakie są najnowsze kwestie próby przekraczania tej granicy, co się dzieje na granicy. Ona jest, tak jak powiedziałem już w swoim wystąpieniu wstępnym, generalnie bardzo dobrze chroniona, nie ma zbyt dużo bezpośrednio przekroczeń, takich wejść na terytorium Polski, ale jeżeli spojrzelibyśmy... Od razu już mógłbym przejść i odpowiedzieć na pytanie pana posła Dziedziczaka dotyczące profili migracyjnych. Ten profil się bardzo mocno zmienił z tego powodu, że rzeczywiście w latach 2021–2022 było dużo rodzin,

dzieci, osób, które były tam sprowadzane o takim profilu bardziej humanitarnym, że tak powiem. Dzisiaj praktycznie dzieci, kobiet, rodzin nie mamy. Jeżeli te osoby gdzieś podchodzą, to raczej próbują złożyć wnioski w Terespolu, natomiast często te wnioski są wnioskami nieuprawdopodobnionymi, mianowicie bardzo często te osoby deklarują już przy przekraczaniu granicy polsko-białoruskiej, na przejściu granicznym, że chcą jechać dalej, czyli do Niemiec, Szwecji, innych państw. W związku z tym ten wniosek o ochronę międzynarodową, jeżeli nawet jest składany prawidłowo, to jest najczęściej dla pozorów składany, ponieważ te osoby bezpośrednio to deklarują i notatki służbowe, to pewnie pan generał zaraz o tym powie, wyraźnie mówią o tym. Bo kwestia, która dla nas jest kluczowa, to indywidualizacja – tzn. musimy każdą osobę indywidualnie potraktować i sporządzić z tej procedury notatkę służbową. W związku z tym w Terespolu zdarzają się rodziny, natomiast w przypadku granicy zielonej praktycznie tych rodzin dzisiaj nie ma. Czyli to się bardzo mocno zmieniło.

Jeśli chodzi o pochodzenie, bo to jest istotne – jeśli chodzi o wiek, to są osoby rzeczywiście między gdzieś, powiedzmy, 20. a 35. rokiem życia – to są osoby pochodzące z państw dla nas jednak mocno egzotycznych, gdzie nie mamy sieci migracyjnych, bo co innego, kiedy na przykład nawet zdarzały się osoby z Wietnamu, to wtedy mamy sieć migracyjną w Polsce i można domniemywać, że te osoby będą chciały zostać w Polsce. Natomiast w przypadku Somalijczyków, Erytrejczyków, Jemeńczyków, Irakijczyków... W przypadku Iraku może troszeczkę ta sieć jest, ale przypadku innych państw tej sieci generalnie w Polsce nie mamy. W związku z tym można tutaj mieć pewność, że jest to absolutnie typowy sztucznie wykreowany szlak migracyjny.

Ja wczoraj właśnie w Europolu, kiedy był raport SOCTA, który zawiera część migracyjną, która jest bardzo dobra dla nas, bo dostrzega właśnie wszystkie te elementy... Też odpowiadam za chwilę na pytanie pana posła Jabłońskiego. Jeśli chodzi o naszą specyfikę tego szlaku migracyjnego, jak on jest zorganizowany, to wydaje mi się, że to spotyka się z coraz większą popularnością... Wczoraj to moje wystąpienie jednak bardzo mocno odbiło się też echem. Patrząc dzisiaj na jakieś wpisy, kilkaset razy przez cały świat było cytowane, jak ten modus operandi wygląda. To jest jeden z takich efektów tłumaczenia, na czym ten szlak polega, żeby ta odpowiedź nasza właśnie na raporty, które się od czasu do czasu pokazują, była bardzo mocna. Jeszcze za chwilę o tym powiem. Natomiast mam nadzieję, że chyba odpowiedziałem już panu posłowi Przydaczowi, kiedy się zaczął szlak, jak to wygląda i też jeśli chodzi o profil migracyjny.

Pakt migracyjny. Wicie państwo, szanowni państwo posłowie, jako ekspert, który zajmuje się tym jednak od lat, też jako dzisiaj wiceminister spraw wewnętrznych i administracji nie mogę popierać czegoś, co uważam absolutnie za zagrożenie dla polskiej stabilizacji i polskiego bezpieczeństwa – bez względu na konsekwencje, które są z tym związane. Nie będę podejmował ostatecznej decyzji co do ostatecznej kwestii, jak to ma wyglądać. Premier bardzo jasno zadeklarował, minister Siemoniak zadeklarował, jestem tego samego zdania. To znaczy większości elementów tego paktu tak naprawdę nie powinniśmy... Jeżeli sytuacja na granicy polsko-białoruskiej będzie tak wyglądała i z ryzykiem granicy polsko-ukraińskiej, kwestii dotyczącej takich elementów jak procedura graniczna, jak nowe rozwiązania dublińskie, wszystkie inne rzeczy – ja bym absolutnie nie rekomendował wdrażania, ponieważ uważam, że to jest istotne ryzyko, zwiększenie ryzyka migracyjnego w stosunku do Polski, i byłbym hipokrytą, gdybym powiedział coś innego. Tak po prostu uważam i tak mówię to w każdym innym miejscu, czy to w Polsce, czy to również za granicą. Mogę powiedzieć, że coraz więcej poparcia dla tego podejścia istnieje, mówiąc o tym, w jaki sposób wyglądamy. Pakt migracyjny...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Panie ministrze, czy mogę tylko jedno pytanie doprecyzować?

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Tak.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Czy pan w takim razie uważa, że są takie sytuacje, w których Rzeczpospolita Polska może nie przestrzegać prawa europejskiego? Bo tak pan mniej więcej brzmi, żeby nie przestrzegać przepisów paktu migracyjnego. Czy pan uważa, że są takie momenty, w których Polska może nie przestrzegać prawa unijnego?

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Mogę powiedzieć w następujący sposób, że w tym przypadku uważam, że proste wdrożenie tego, co zostało przyjęte w pakcie migracyjnym, jest dla Polski ryzykowne i to jest decyzja dotycząca tego, w jaki sposób zabezpieczyć – lub w ogóle tego nie wdrażać. Natomiast wszystkie nasze działania, które od początku realizujemy, idą w tym kierunku, żeby pakt w takiej formie, w jakiej został tak naprawdę jednak przez państwa wynegocjowany – i mam na to absolutnie jasne dowody – i przyjęty, tak naprawdę nigdy nie wszedł w życie. To jest bardzo mocna teza, ale jestem o tym absolutnie przekonany. Mogę to za chwilę udowodnić. Jak rozumiem, na Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych będę bardzo o tym mówił, ponieważ już mamy ten pakt uzupełniony o kolejne rozporządzenie dotyczące polityki powrotowej. Kilka dni temu zostało to wprowadzone.

Pamiętajmy o tym, że pewien element powrotowy był już w pakcie, natomiast został uznany za odpowiedź na te wyzwania. Pojawiła się kompletnie nowa legislacja, która dokładnie idzie w tym kierunku, który my proponowaliśmy – szybkie deportacje, szybkie powroty dobrowolne, bezpieczne państwo trzecie, huby powrotowe poza Unią Europejską, strzeżenie granic zewnętrznych. To wszystko jest nowym wymiarem polityki migracyjnej. Działamy bardzo długo. Ja bardzo mocno się też w to angażuję, pokazując, w jaki sposób powinna polityka emigracyjna być w Unii Europejskiej realizowana, i powiem, że coraz więcej państw jest bardzo mocno sceptycznych co do możliwości realnego wdrożenia paktu. Mamy też dobry tutaj... może nie dobry przykład, ale mówiący o tym, kiedy mamy coś takiego jak Entry/Exit System mówiący o kontroli na granicach zewnętrznych. On też miał wejść w listopadzie poprzedniego roku – nie wszedł i nie wejdzie w takiej formie, jak został zaprojektowany. Naprawdę w polityce migracyjnej zmienia się bardzo, bardzo, bardzo dużo.

Oczywiście, jeżeli pan poseł mnie pyta, czy istnieją takie sytuacje, gdzie można nie przestrzegać prawa – nawet w Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej jest odpowiedni artykuł mówiący o tym z punktu widzenia bezpieczeństwa wewnętrznego, że państwo udowadnia, że jest systemem ekstraordynaryjny, i można to robić. To jest tak samo jak z ustawą azylową. Przecież tak naprawdę my w pewien sposób bardzo mocno interpretujemy prawo Polski o wychodzeniu daleko poza pakt. Proszę zwrócić uwagę, że w pakcie jest rozporządzenie kryzysowe, które jest w ogóle niedostosowane do naszej specyfiki. Dlatego też my mamy dzisiaj rozwiązanie azylowe dużo dalej idące niż to, co jest w pakcie, a więc i tutaj mamy komunikat z 11 grudnia, który mówi – wolno wam to zrobić, jeżeli jest to proporcjonalne, czasowe, terytorialne, możecie to zrobić. Pokazuję cały kontekst tego wszystkiego, co się dzieje.

Mamy jeszcze ponad rok, żeby przekonać naszych partnerów – również niemieckich, nowy rząd za chwilę powstanie – że w takim pakcie, jaki teraz jest, istnieje gigantyczne ryzyko wtórnych ruchów migracyjnych. Musimy się skupić na ochronie zewnętrznej, a nie na procedurach, które będą wykorzystywane przez takie państwa jak Białoruś i Rosja, już wiemy, że są wykorzystywane, a nie chcemy, żeby w jakiś sposób były bardziej wykorzystywane. To jest w pewien sposób bardzo prosta moja odpowiedź na pytanie pana ministra. Po prostu taka jest moja ocena sytuacji do obecnej dyskusji co do kwestii migracyjnych.

Kwestia dotycząca profilu, już powiedziałem. Wpis. Panie przewodniczący, mój wpis jest prawdziwy. Użył pan bardzo mocnych słów „okłamał pan” itd., itd.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Rzecznik powiedział co innego.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Wie pan co, ale rzecznik powiedział dokładnie to, co ja napisałem, dokładnie to samo. Zaraz panu wytłumaczę, dlaczego.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Rzecznik powiedział, że można.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Obrzydliwością jest sugerowanie, że Straż Graniczna uczestniczy w jakimkolwiek przerzucaniu nielegalnych migrantów ze strony niemieckiej do Polski. Jest to obrzydliwe – sugerowanie takich rzeczy.

Posel Radosław Fogiel (PiS):

Bo wydajecie im takie polecenia.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Obrzydliwe.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Proszę nie zabierać głosu.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Natomiast oczywiście mamy po obydwu stronach granicy wspólne centra migracyjne, gdzie mamy Polaków i Niemców. Polacy są tam, dopiero weryfikują wszystkie dokładne dane, które tam są, i wspólne patrole przewożą te osoby albo w jedną, albo drugą stronę. Działa to w obydwie strony. Obrzydliwością, panie pośle, naprawdę jest sugerowanie przez część środowiska... Nie wiem, skąd do końca... Często są to pewne też boty, które wpisują się pod moim napisami i różnymi rzeczami, mówiące o tym, że Straż Graniczna uczestniczy w jakiejś procedurze przetrzymywania nielegalnych migrantów z Niemiec do Polski nie wiadomo, w jakich okolicznościach. Naprawdę, zawsze też byłem zwolennikiem tej sytuacji, mam na to masę dowodów, że trzeba chronić Straż Graniczną, chronić wojsko przed atakami. Teraz, jeżeli oni są atakowani w taki sposób – to w jakim świetle się ich stawia? To jest po prostu coś absolutnie obrzydliwego. Wszystkie ręce na pokład, wspieranie Straży Granicznej, wojska, Policji, wszystkich rzeczy, które tam realizują, bo naprawdę mają supertrudne zadanie.

Tutaj też był głos pana posła mówiący o tym, co się dzieje na przykład w województwie podkarpackim, gdzie ta służba też jest bardzo mocno prowadzona. Podtrzymuję mój wpis, nie miałem zamiaru go skasować. Obrzydliwością jest sugerowanie, że Straż Graniczna uczestniczy przy nielegalnym przetrzymywaniu migrantów z Niemiec czy z jakiegokolwiek innego państwa.

Posel Radosław Fogiel (PiS):

Doprecyzuję, panie ministrze, jedno zdanie.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Może pani Kurdej-Szatan mogłaby się tym zająć na przykład.

Posel Radosław Fogiel (PiS):

Panie ministrze, wcześniej pan mówił z mównicy sejmowej, że nie mają miejsca zdarzenia, w których niemieckie służby przywożą nielegalnych migrantów do Polski. Dopiero skonfrontowany z nagraniem jednej ze stacji telewizyjnej, gdzie na parkingu pod marketem zostawiono nielegalnego migranta, pan się z tego wycofał. I jeżeli...

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Panie pośle, ale ja się nie wycofywałem.

Posel Radosław Fogiel (PiS):

Mam pytanie, na które poproszę odpowiedź na piśmie.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Panie pośle, bardzo przepraszam, proszę o pytanie konkretne.

Posel Radosław Fogiel (PiS):

Poproszę o odpowiedź na piśmie, bo jeżeli pan minister mówi, że to działa w dwie strony, to bardzo chętnie poznam, jaką liczbę migrantów przetransportowano do Polski i jaką w takim razie to my przetransportowaliśmy do Niemiec.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Panie przewodniczący... Jeżeli mogę jeszcze raz odpowiedzieć, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Tak, oczywiście.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Panie przewodniczący, readmisja działa w obydwie strony. Oczywiście szlak migracyjny prowadzi ze wschodu na zachód, a nie z zachodu na wschód.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

To proszę o odpowiedź...

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Panie pośle, bardzo proszę...

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Natomiast oczywiście wszystkie dane pokażemy. I chciałbym to jeszcze raz bardzo jasno powiedzieć: jakiegokolwiek atakowanie dzisiaj w tej bardzo trudnej migracyjnej sytuacji Straży Granicznej czy kogokolwiek innego jest po prostu ohydne. Tak, powiem to – jest po prostu ohydne i będę bronił Straży Granicznej na każdy możliwy sposób na swoim profilu X czy w oficjalnych wystąpieniach, bo zawsze to robiłem. Nie znajdziecie państwo mojego żadnego wpisu po 2021 r. albo wcześniej, który uderza w Straż Graniczną. Nie znajdziecie ani jednego mojego wpisu mimo tego, że wtedy różne rzeczy były.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Ale...

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Panie pośle, bardzo proszę o...

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Naprawdę, tak jak dziękuję panu posłowi Przydaczowi za podkreślenie tego, że zajmuję się migracjami tyle lat i staram się być tutaj absolutnie merytoryczny w każdą stronę, tak samo jak mówiłem o tym, w jaki sposób powinna być wybudowana zaporą w 2022 r., kiedy była rozpoczęta inwestycja, myślę, że gdyby wtedy mnie posłuchano – tak jak mnie posłuchano, jeśli chodzi o kwestię przyjmowania uchodźców z Ukrainy – wtedy nie mielibyśmy takiego problemu, który dzisiaj mamy, i nie wydalibyśmy pieniędzy na jej uszczelnienie, ale to już kompletnie inna kwestia.

Kwestia raportów. Panie pośle, dzisiaj chyba jestem najbardziej atakowaną osobą przez NGO za to, w jaki sposób przeprowadziliśmy ustawę azylową. Co mam więcej powiedzieć? Jedną podstawową rzecz, którą powiedziałem, obejmując to stanowisko – nie będę atakował NGO, ponieważ duża część z nich robi dobrą robotę, ratując życie, współpracując na przykład również ze Strażą Graniczną wtedy, kiedy jest migrant po naszej stronie, rzeczywiście jest zagrożenie jego życia. Jestem osobą, która w marcu 2024 r. powiedziała „zero śmierci na granicy”. To musi być absolutnie granica szczelna i zrobiliśmy wszystko, żeby była szczelna, natomiast jeżeli już ktoś po naszej stronie się znajduje, to nie możemy zamknąć oczu i pozwolić mu umrzeć po polskiej stronie. Dlatego też część NGO robi dobrą robotę, a to, że część NGO robi tego typu sytuacje, ponieważ ma jakiś inny cel, jest po prostu czymś dla mnie nie do zaakceptowania, ponieważ uderza bezpośrednio w interes również Straży Granicznej, również w to, co dzieje się na polsko-białoruskiej granicy.

To, co my zrobiliśmy – otóż w ramach prezydencji od razu pierwsza rzecz, która była, to 60 dziennikarzy zabranych na granicę. Pan generał był również. Pokazaliśmy prezentację z filmami, jak są atakowani strażnicy, te, które mogliśmy pokazać, które nie epatowały jakąś gigantyczną przemocą. Nie pokazaliśmy na przykład tego filmu z zabójstwa polskiego żołnierza, ponieważ nie chcieliśmy epatować tą śmiercią, powracać do tej tragicznej sytuacji, która miała miejsce w tamtym roku, ale ataki na strażników granicznych, używanie proc, używanie zapalonych konarów, palenie słupków granicznych – to wszystko im pokazaliśmy. Następnie pan generał dowodzący wojskiem przy granicy również miał prezentację, ja z nimi poszedłem na granicę, pokazałem, na czym polega modus operandi, wytłumaczyłem to wszystko. Ukazało się chyba też ponad 60 artykułów z tej wizyty na granicy i wydaje mi się, że osiągnęliśmy cel, który chcieliśmy, pokazując naszą perspektywę. Z tego później mamy komunikat Komisji Europejskiej, mamy 220 mln zł na wzmocnienie granicy – jeżeli byłoby tak, że tam obraz jest jednolity, Komisja Europejska w życiu nie przyznałaby tych pieniędzy, po prostu uznałaby, że to jest zbyt duże ryzyko.

Robimy masę rzeczy, żeby pokazywać naszą specyfikę w taki sposób, żeby to było lepiej zrozumiane. Wydaje mi się, że to jest jasne. Wydaje mi się, że wczorajsza prezentacja w Hadze dotycząca Europolu odniosła też gigantyczny sukces, bo były wpisy w Associated Press, „The Guardian”, Euronews. Ten nasz przekaz, mówiący bardzo jasno, się przebija. Chcę też powiedzieć – z bezpośrednim ryzykiem dla osób, które to robią, ponieważ bezpośrednio bardzo mocno podburzamy Białoruś i Rosję i to nie dzieje się bez pewnego ryzyka również dla osób, które to robią. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze pytanie ma pan poseł Paweł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, powiem szczerze, że jestem trochę zaskoczony pańskim podejściem, bo pan tutaj bardzo jest rozemocjonowany, bardzo szybko pan mówi. Rozumiem, bo to są sprawy rzeczywiście wymagające zdecydowanie...

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Panie pośle, pan wie...

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dlaczego mi pan przerywa, panie ministrze? Pan potem będzie sobie mógł rzeczywiście jak karabin strzelać kolejnymi słowami, ale niech mi pan da powiedzieć, bo ja naprawdę nie chcę pana atakować. Jeśli pana teraz atakują NGO za to, że pan prowadzi taką politykę, którą one uważają za niewłaściwą – ja uważam, że generalnie z tą polityką na granicy to cały czas mogłoby być lepiej, ale właśnie tutaj chcę pana wesprzeć. Dlatego zadałem pytanie o konkretne działania przeciwko tym ludziom, którzy kłamią, którzy dezinformują. Jeżeli słyszę teraz z pana ust coś takiego, że pan szanuje NGO, które działają w szlachetnym celu – ja też szanuję tych ludzi, którzy działają z dobrych pobudek, ale jeśli jednocześnie te same organizacje pomawiają Polskę, szkalują, jesteście zniesławiani, ten raport Oxfamu jest już przedrukowany dzisiaj w największych mediach europejskich, „Politico”, „Bild” o tym pisze, że Polska prześladowuje migrantów... Pytam: co Polska z tym zamierza zrobić? Jak pan mówi, że pan nie będzie atakował – jakie atakowanie? Chodzi o odkłamywanie tych oszczerstw na temat Polski, które ludzie niestety z organizacji także współpracujących z waszym środowiskiem szerokim politycznym... Oni dzisiaj ten atak kontynuują.

Pan mówi o tym, że pan się nie zgadza na szkalowanie strażników granicznych. W końcu ktoś się nie zgadza na szkalowanie strażników granicznych, tylko przypominam, że telewizja publiczna kontrolowana przez ten rząd, w stanie tzw. likwidacji, zatrudniła za gigantyczny kontrakt gwiazdorski kobietę, która właśnie szkalowała polskich strażników granicznych, ona dostała dzisiaj nagrodę za to, że cały czas działa specjalny zespół śledczy powołany przez prokuraturę już kontrolowaną przez Bodnara, też nielegalnie oczywiście, ale działa ten zespół...

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Panie pośle, proszę o...

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

...po to, żeby ścigać polskich żołnierzy i funkcjonariuszy za naruszenia na granicy zgłaszane przez te NGO. Pan tutaj dzisiaj wznosi się na wyżyny oburzenia, że pan nie będzie się zgadzał na atakowanie Straży Granicznej.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Panie pośle Jabłoński...

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Też nie zgadzam się na atakowanie Straży Granicznej. Nie zgadzam się na wydawanie strażnikom granicznym rozkazów, które są wbrew polskiemu interesowi, ale jeżeli są organizacje zewnętrzne albo wewnętrzne, które atakują Polskę, to trzeba temu przeciwdziałać. Gwarantuję panu, że my nie będziemy zachowywać się tak, jak zachowywała się Platforma Obywatelska i jej koalicjanci w latach naszych rządów.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Panie pośle Jabłoński, bardzo proszę o zakończenie.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

My będziemy rząd w tej sprawie wspierać, jeśli będziecie bronić polskiego interesu.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o wzajemny szacunek, bo sytuacja jest bardzo trudna w tej chwili na granicach i wszystkie służby pracują na najwyższych obrotach – nie należy też podsycać. NGO naprawdę wbrew pozorom czasami robią bardzo dobrą robotę i niosą pomoc uchodźcom w sytuacji, kiedy można tej pomocy udzielić – to jest jedna sprawa. Natomiast druga sprawa – bardzo proszę o zadawanie konkretnych i merytorycznych pytań.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

To było niemerytoryczne?

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

W przypadku na przykład chociażby wpisów na social mediach – to jest trochę niepoważne, żebyśmy na Komisji rozpatrywali sprawy opisu, kto coś napisał na social media. Można to omówić zarówno w rozmowie bezpośredniej...

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

To jest oficjalna wypowiedź kogoś w social mediach.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Wiadomo, jak social media funkcjonują i jakie są wpisy. Bardzo proszę, kończymy.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, też prosiłbym o to, żeby jednak pozwolić posłom w ramach Komisji wyrażać swoje opinie.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Pozwalam. Pozwalam, panie pośle.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

To nie jest tak, że my nie możemy wyrażać swoich opinii.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Nie, przerywała pani.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Pozwalam. Sami państwo widzicie, jak najbardziej wysłuchujemy tego.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Nie ma powodu ograniczać naszych wystąpień tylko do pytań.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Tylko czasami te pytania rzeczywiście przekraczają już granicę formy pytania.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bez przesady. Myślę, że pani tutaj troszkę przesadza.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Bardzo proszę, panie ministrze. Czy jeszcze...

Poseł Zbigniew Rau (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca...

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Tylko może jedna rzecz.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Przepraszam, za chwilę, panie pośle.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Tylko jedna rzecz taka – ja mam taki styl, że szybko mówię. Mam nadzieję, że to jest komunikatywne, a to, że też oszczędzam czas Wysokiej Komisji, wydaje mi się bardzo istotne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani wyraża zdziwienie, że posłowie zadają rozbudowane pytania, które mogą zawierać element opinii. Cóż w tym jest złego? Jesteśmy parlamentarzystami. Komisja stanowi zinstytucjonalizowaną platformę wymiany myśli i opinii. To jest tradycja każdego cywilizowanego parlamentu. Natomiast sędzę, że wskazywanie na zasadzie instrukcji, że pan czy pani mówi za długo i nie zadaje pytań, zaprzecza duchowi, praktyce i tradycji właśnie debaty, bo my mamy mandaty od pluralistycznego społeczeństwa. Dlatego w takiej konstelacji zostaliśmy wybrani, żebyśmy się nie zgadzali i wskazywali opinii publicznej, dlatego tego nie robimy. Jeśli pani przewodnicząca będzie trwała w zamiarze instruowania nas, jakie pytania zadawać, krótkie czy długie, z elementami opinii czy nie, sędzę, że będzie przeszkadzać nam to po prostu wykonywać nasz mandat. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Panie ministrze, całkowicie zgadzam się z panem, w stu procentach. Tylko każde pytanie można powiedzieć na kilka sposobów. Najbardziej trudne pytanie i wyrażenie swojej opinii można wyrazić również z elementami szacunku dla drugiej osoby, a nie pełnymi oskarżeniami oczywiście. Pan minister jest tutaj po to, żeby odpowiedzieć nam na nasze wszystkie pytania, po to tutaj jesteśmy, ma pan rację, ale można najgorszą treść przekazać w sposób najbardziej kulturalny, bez jakichś...

Poseł Jan Michał Dziedzic (PiS):

Przepraszam bardzo, bo pani przerywała panu Jabłońskiemu.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jan Michał Dziedzic (PiS):

Gdzie tam był brak kultury i gdzie były braki w formie?

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Już nie będziemy dyskutowali o tym, panie pośle.

Poseł Jan Michał Dziedzic (PiS):

Nie dziwię się, że pani ucina tę dyskusję.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Naprawdę z wielkim szacunkiem wszyscy państwo mogą zadać pytania, ale czasami te emocje ponoszą dwie strony. Dziękuję bardzo.

Jeszcze zostało pytanie do pani minister. Bardzo proszę panią minister Henrykę Mościcką-Dendys.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Dziękuję bardzo.

Pytanie pana posła Rząsy. Muszę powiedzieć, że nie mam żadnej wiedzy na temat takich działań, więc musiałabym to zweryfikować. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Dziękuję.

Czy jeszcze? Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczak:

Przypomniałem sobie jeszcze jedną rzecz, może też tak z punktu widzenia sensowności tej całej akcji „Lot do domu”. Skorzystałem z tej akcji wtedy jako prorektor Uniwersytetu Warszawskiego. Ściągnęliśmy archeologów z Egiptu, którzy wtedy mieli bardzo duże już problemy z tego powodu, że tam rozniosła się taka plotka, że covid został przywleczony przez Europejczyków, i zaczął się po prostu pewien element agresji przeciwko m.in. archeologom, którzy pracowali w bardzo różnych miejscach – i dzięki temu wszystkich ściągnęliśmy do Polski specjalnym samolotem z Kairu. To, co mówiła pani minister, też pan minister Przydacz – rzeczywiście to była akcja, która swoją skalą była gigantyczna. I podaję taki przykład trochę nawet inny, mówiąc o tym,

że to nie chodzi w żaden sposób o osoby, które były gdzieś na wakacjach, tylko 80 archeologów z Polskiej Akademii Nauk, z Uniwersytetu Warszawskiego dzięki temu wróciło do Polski. Wystarczy chyba dzisiaj też podziękować za to, że to było tak zorganizowane, bo to nam rozwiązało ówczesny gigantyczny problem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Wojciechowska (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś głosy, pytania do dyskusji? Nie ma, nie widzę. Wobec tego stwierdzam, że Komisja zapoznała się z przedstawioną informacją.

Informuję, że porządek obrad został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie Komisji i bardzo państwu dziękuję.